

# PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena  
10 zł

Nr 77

Warszawa, 25 września 1947 r.

Rok III

**W niedzielę zażarty finisz piłkarzy**

## KOLARZE rozpoczynają „TOUR de POLOGNE” Bokserów czeka egzamin w Gdańsku

### Jeszcze raz do Szwecji?

W Sztokholmie rozsmakowali się w Polakach

Sztokholm 19.9.1947. Piłkarze polscy są wciąż jeszcze tematem dla prasy i sportowców szwedzkich. Słaby wynik z Polską podzielał jak kubał zimnej wody szczególnie, że Szwedów czeka 19 listopada występ w Londynie przeciw Anglii, od którego zależy ich cała opinia. Dla wypróbowania reprezentacji pozostaje im jeszcze mecz z Norwegią 9 października w Sztokholmie.

Myśli się tutaj jednak o jeszcze jednym meczu sparingowym. Zasadniczo oczekuje się przyjazdu drużyny radzieckiej, która grałaby w październiku. Ponieważ jednak do tej pory brak potwierdzenia przyjazdu wysuwa się w prasie różne projekty. Dla nas najbardziej sensacyjną jest propozycja najpoczytniejszego pisma południowego Szwecji „Expressen”, który zaproponował ni mniej ni więcej, tylko, by związek zaprosił na sparring partnera jeszcze w bieżącym sezonie Polaków.

Sam fakt wysunięcia takiej propozycji przez poważnego sprawozdawcę sportowego jest dla nas bardzo pochlebny, aczkolwiek przy praktycznym wykonaniu napotkałby na trudności, gdyż w październiku mamy wyjazdy do Belgradu i Bukaresztu (t. m.).

### 100 m — 1:33

### Urszula Janasówna bije rekord Polski

Z OKAZJI dorocznego święta KS „Astra” w Krotoszynie, odbyły się zawody pływackie pomiędzy K. S. H. C. P. Poznań — KS „Astra” Krotoszyn, zakończone zwycięstwem drużyny „Astry” w stosunku 81:56 pkt. Zwycięstwo należy uważać za sukces KS „Astry”, tym więcej, że H. C. P. wystąpił w największym składzie z Szelągowiezów i Jareckim na czele.

Najważniejszym punktem programu

była konkurencja 100 m styl. klas. pań, w którym to zawodniczka Janasówna z krotoszyńskiej „Astry” zgłosiła pobicie rekordu Polski, należącego do Kaletowej z gliwickiego „Piasta”, a wynoszącego 1:34,9. Próba powiodła się w zupełności, a Janasówna uzyskała świetny czas 1:33,0. Czas ten wykazały wszystkie stopery sędziów: Górczewskiego — sekretarza P. Z. P. Maleszyńskiego i Sikory. Tak więc Janasówna posiada dwa rekordy Polski na 100 m styl. klas. — 1:33,0 i na 200 m styl. klas. — 3:19,7.

Do pewnego stopnia sensacją była porażka Jareckiego na 100 m styl. klas. do Suta KS „Astra” i Poprawiaka HCP, obydwoj ci zawodnicy uzyskali 1:28,0. Na 100 m styl. grzb. pań zwyciężyła Szelągowiezówna (1:33,6), pędził Janasówna (1:36,8). Z pozostałych wyników na uwagę zasługują czą: Janczaka KS „Astra” na 100 m styl. klas. 1:29,6, dalej Kruślika KS „Astra” na 200 m styl. klas. 3:19,7, obydwoj to zawodnicy bardzo młodzi: jeden 14, drugi 16 lat, a tym samym rokują jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Pozostałe wyniki przeciętne. Mecz piłki wodnej zakończył się również zwycięstwem KS „Astry” w stosunku 6:1, bramkami podzielili się dla „Astry” Snt 3, Kolański 2 i Gronowicz 1, dla HCP honorowy punkt zdobył Jarecki.

Warto zaznaczyć, że był to z kolei w bieżącym sezonie letnim dziewiąty mecz pływacki, zorganizowany przez KS „Astra” Sekcję Pływacką, ogólna punktacja wszystkich dziewięciu meczy 574:487 dla KS „Astry” Krotoszyn.

Zb. N.

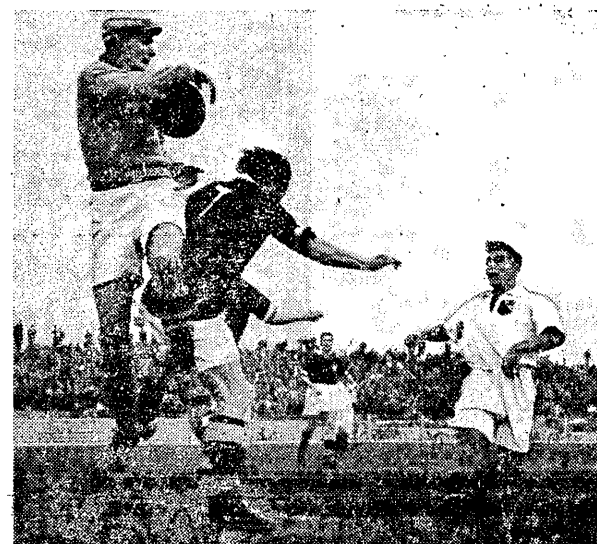
GRACZ — RECYDYWISTA... KRAKÓW, 24. 9. (Tel. wł.) — Mieczysław Gracz doznał się drugiej kari w roku bieżącym. Pierwszą, udzielił, jak wiadomo, z zawieszaniem na dwa lata, nałożona została na Gracza za zajęcie, jakie wywołał w stanie nietrzeźwym na meczu bokserskim Wisła — IKS.

Obecnie Gracz otrzymał 2 tygodnie dyskwalifikacji, licząc od 22. 9. za zajęcie z Kopaczem na meczu Wisła — Szombierki.

Skonecki zaproszony do Sztokholmu SZTOKHOLM 24.9. (Tel. wł.). Jak donoszą z tenisowych kół szwedzkich na wielki turniej tenisowy na kortach krytych — mający odbyć się w listopadzie w Sztokholmie wysłano zaproszenie dla Skoneckiego.

Turniej ten, organizowany corocznie, gromadzi elitę graczy europejskich, patronat zaś nad nim objął tradycyjnie już król Gustaw, który też ofiarował nagrodę dla zwycięzcy.

Derby stolicy Legia — Polonia



zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem wojskowych 5:0. Na zdjęciu Skronny, atakowany przez Ochmańskiego, chwytą peunie piłkę.

### Przed meczem Kraków — Śląsk

chłopcy chcą grać

kluby nie pozwalają

KRAKÓW, 24. 9. (Tel. wł.) — Kapitan Związkowy KOZPN mgr. Zastawniak ustalił na czwartkowy mecz ze Śląskiem następujący skład reprezentacji Krakowa: Rybicki, rez. Jurawicz-Barwiński, Flanek — Jabłoński I, Papan, Jabłoński II, Cisowski, Gracz, Nowak, Kohut, Bobula (Wiczysta).

Tymczasem oba kluby krakowskie, tj. Wisła i Cracovia odmówiły KOZPN-owi oddania graczy, motywując swój krok późnym terminem zawiadomienia oraz przepięczeniem zawodników.

Wytworzyła się paradoksalna sytuacja: piłkarze chcą jechać do Katowic, kluby zaś nie godzą się na zwolnienie graczy.

Red. Maliszewski pisze ze Sztokholmu na stronie 2 i 4

### Bieg gigant wokół Europy

Wycieczka kolarska dookoła Europy projektowana jest na r. 1950. Trasa obejmie ok. 10.000 km w 50 etapach przez 2 miesiące i ma bieć z Paryża przez Brukselę, Amsterdam, Hamburg, Berlin, Pragę, Katowice, Warszawę, Kijów, Bukareszt, Budapesz, Wiedeń, Mediolan do Paryża.

### Alianckie pięści w Londynie

LONDYN. (Obsł. wł.) Finały alianckiego turnieju bokserskiego przyniosły następujące rezultaty: musza — Howells (Anglia) wygrał na punkty z Van de Ville (Belgia), kogucia: Hessels (Holandia) pokonał na punkty Inamine (USA), piórkowa: Tucker (Anglia) zwyciężył na punkty Deshayes (Francja), lekka: Caulet (Francja) wypunktował Kostonika (CSR), półśrednia: Neubauer (Francja) zwyciężył Kosika (CSR), średnia: Escudie (Francja, pogromca Kolarzyńskiego na mistrzostwach Europy w Dublinie) wypunktował Harrella (Anglia), półciężka: d'Haes (Belgia) wygrał na punkty z Netuką (CSR), ciężka Ashworth (Anglia) pokonał Liwańskiego (CSR) na punkty.

JANIK CZUJE SIĘ LEPIEJ W stanie zdrowia Jenika nastąpiła w ostatnich dniach lekka poprawa. Chory ma coraz lepszy apetyt i czuje się już znacznie lepiej. Gruntowne prześwietlenie nastąpi w tych dniach. Janik ma zapewnioną najlepszą opiekę lekarską i żywnościową.

### Zatopek pokonany! choć CSK wygrała z Belgią 88:66

W BRUKSELI odbył się między państwowy mecz lekkoatletyczny Czechosłowacja — Belgia. Sensacją tego meczu i niewątpliwie punktem kulminacyjnym był bieg na 3000 m, w którym Zatopek (CSR) spotkał się ze słynnym biegaczem Belgii — Reiffem. Bieg wygrał Reiff niemal dopiero na taśmie, zawiązując swe zwycięstwo lepszym finiszem.

W zawodach tych Czechosłowacja ustaliła nowy swój rekord krajowy w biegu 4x200 m.

Z ciekawszych wyników tego spotkania notujemy 100 m 1) Brakman (B.) 10,8, 2) David (CSR) 10,8, 800 m 1) Cevona (CSR) 1,54,3, 2) Swollens 1,56. 3000 m 1) Reiff (B.) 8,14,2, 2)

Zatopek (CSR) 8,14,6. Dysk — 1) Verhars (B. — nowy rekord) 45,17, 2) Knotek 43,50, skok w dal 1) Rihosek (CSR) 705, tyczka Krejcar (CSR) 402, 4x200 m CSR — 1,28,9.

### Gabrych opuszcza szpital

Dr. Stanisław Jankiewicz, który operował Gabrycha po wypadku na kolarskich mistrzostwach górskich, pisze nam pod datą 16 b. m.:

— Stan chorego poprawia się nadal, samopoczucie coraz lepsze, leżeć będzie musiał jeszcze conajmniej tydzień.

Nadto dr. Jankowski prosi nas o zaznaczenie, że pp. Wisznicki i Wilczyński nie asystowali przy operacji, a jedynie pomogli zanieść chorego na noszach na salę operacyjną.

### Prezes łyżwiarzy zdyskwalifikowany

SZTOKHOLM. Sensacją wywołała tu wiadomość o zdyskwalifikowaniu prezesa Związku łyżwiarzy Figurowych — Rohlsena. Jest on ojcem znanej łyżwiarki szwedzkiej, która znajduje się obecnie w drodze do Ameryki. Przypuszczalnie należy, że dyskwalifikacja ze strony Związku Związków nastąpiła właśnie w łączności z tą wycieczką i odczuje się też rozciągająca jej na panie Rohlson.

SZTOKHOLM. Piłkarze szwedzcy mają przed sobą szerokie plany: Malmö wyjeżdża 20 listopada do Paryża, gdzie grać będzie z Racing Clubem. Nörköppling gra w Londynie mecz rewanżowy z Chelsea 22. 11., poczym udaje się na tydzień do turyńskiego Juventusu.

### Red. Zygmunt Weiss

Wyjechał jako specjalny wysłannik naszego pisma na wycieczkę kolarską „Tour de Pologne”. Dokładne sprawozdanie z tej wielkiej próby kolarzy ukaże się w numerze PONIEDZIAŁKOWYM

Praca na obozie hokeistów



Tak wygląda fragment zaprawy jaką przechodzą nasi czołowi hokeiści

Popieraj imprezy na odbudowę Warszawy!

# Obserwujemy znajomych z meczu Polska-Szwecja przy szarej pracy niedzielnych rozgrywek

(Od specjalnego wysłannika „Przełomu Sportowego“)

Sztokholm, 22 września.

**TRAFIŁEM** dobrze. Wpadłem na dzień największego piłkarskiego masłania sezonu jesiennego. Prasa dzisiejsza obwieszcza triumfalnie, że na wszystkich meczach ligowych wczorajszej niedzieli było w Szwecji po nad 80.000 widzów, co stanowi rekord. Wobec tego, że spotkanie było sześć (liga liczy 12 klubów) na mecz wypada przeciętnie po 15.000 widzów. Wobec tego, że sam Sztokholm zebrał ich 30 tys., na prowincję przypada reszta. Polskieniu czytelnikowi wyda się to mało. Wyobraźmy sobie, że gdybyśmy mieli odpowiednio stadia i drużyny na poziomie — czyli byłoby wyzysk.

Należy jednak pamiętać, że załadunek Szwecji jest mniejszy, niż Polski, że Warszawa niedługo zbliży się do Sztokholmu, który przed wojną wydawnie wyprzedzała i że w mniejszych miasteczkach, jak Jönköping, Halmstad czy Hälsingborg wybitnie się zbliżył (9.127) a w końcu poza ligą istnieje cała masa gier i mistrzostw galery sportowych, które mają swoich amatorów.

Dzień wczorajczy miał pierwszorzędne znaczenie nie tylko ze względu na frekwencję, ale i układ par. Walka szła przede wszystkim o to, czy uda się zatrzymać Malmö FF w swym zwyciężskim marszu, który dał mu do niedzieli na 6 gier 12 punktów, dystansujących o 4 punkty zajmującą drugą pozycję Degersfors, a ponieważ program przewidywał walkę lidera i wicelidera więc też nie dziwnego, że wszyscy aspiranci do przewodnictwa oczy swe kierowali przede wszystkim na Malmö. Drużyna tamtejsza, znajdującą się pod opieką znakomitego niegdyś środkowego napastnika „Austrii“ Węgry, Konrada Kalnana — jest obecnie w bardzo dobrej formie. Mimo to jednak na własnym boisku uzyskała zaledwie wynik remisowy 1:1 (1:0). Wobec równoczesnego zwycięstwa Norrköpingu nad AIK w Sztokholmie 5:2 (1:2) nastąpiło poważne przesadowanie miejsc.

Malmö utrzymuje się na czele, jednak na drugim miejscu jest już zeszłoroczny mistrz Norrköping, na trzecie wysunął się Gäis, który wygrał 3:2 (1:1) z Halmstadem. Poza tym uzyskano następujące wyniki: Göteborg Djurgarden 4:1 (1:0), Hälsingborg — Elfsborg 6:3 (2:2), i Jönköping — Halmstad 3:1 (2:0).

NA STADIONIE Rosunda, gdzie przed tygodniem uwił się Polecę był znów wielki dzień. Trzydziestu tysięcy widzów z napięciem oczekiwało pojedyńku dwu starych rywali, przyczym wobec słabej ostatnio formy dru-

żyny Cseislera typowano jako zwycięzcę raczej AIK.

Początkowo wydawało się, że optymistę sztokholmscy tym razem nie zawiodą się. AIK był w pierwszej połowie wyraźnie lepszy, szczególnie kombinacyjnie. Akcje szły sprawnie a pod koniec nawet za dobrze. Mimo to jednak i mimo prowadzenia 2:1 sytuacja nie była pewna. Norrköping był, jak zwykle, niebezpieczny. Gundar Nordahl zagrażał ustawicznie Sjöbergowi dalekimi ostrymi strzałami. Liedholm był znacznie lepszy, niż w meczu z Polską a trzej z trójki Holmquist grał bardzo uważnie i rozsądnie. To też szczerze mówiąc mimo 1:2 wierzyłem w sukces Norrköpingu, który też w piątej minucie po przerwie wyrównał i tym samym całkowicie zalał przeciwnika. W miażdżeniu posuwania się wskazywał że wreszcie też przewaga gości i trzy dalsze bramki nadszły jej odpowiednią wagę.

Szczerze mówiąc wydaję mi się, że na podstawie całokształtu gry bardziej odpowiadałby wynik 4:2. Czytelniczka polskiego obznajmionego już nieco z nazwiskami szwedzkimi zainteresuje zapewne, że na stadionie uwił się sześciu graczy, którzy walczyli z Polakami. Gdy chodzi o poziom, to krytyczny szwedzki nie miał pewne zastrzeżenia. Z perspektywy polskiej życzylibyśmy sobie naturalnie, by klubowych spotkań na tego rodzaju poziomie było u nas jak najwięcej.

Nie ulega wątpliwości, że gra ucierpiała nieco pod wpływem napięcia, jakie wywołuje walka o ważne punkty.

Miała one wzorowe momenty i nize— Nie były one jednak tak wielkie by mogły wpłynąć na ogólną klasyfikację. AIK przeżyło zaszczyt, gdyż mając nawet przewagę przed przerwą nie potrafiło jej należeć wyzyskać, podczas gdy każda akcja Norrköpingu była niebezpieczna. Zasługa to przede wszystkim trójki napadu, w której graczem europejskiej ekstraklasy był znów Gundar Nordahl. Liedholm grając tym razem na zwykłej swej pozycji lewego łącznika czuł się znacznie lepiej i wypadł również dobrze. Holmquist bardzo wiele pracował, natomiast skrzydłowi łączyli, mimo że Eriksson (lewy) zdobył dwie ostatnie bramki. Pomoc trzymała się lepiej, niż linia AIK, a obronnie mam wciąż jeszcze zastrzeżenia w stosunku do Knuta Nordahla, który usprawiedliwia się jednak kontuzją nogi. Lindberg w bramce dobry.

Gdy mi postawiono pytanie, kto najbardziej podoba mi się z drużyną sztokholmskiej, byłem w kłopotcie. Grała ona tak nierówno, że nawet ci, którzy uzyskali w pierwszej części dobre noty, później znacznie je obniżyli. Podobał mi się — ale również z zastrzeżeniami) prawy obrońca Askinger, gorzej grał środkowy H. Nilsson, którego widzieliśmy przed tygodniem jako prawego obrońcę. Słynny Sune Andersson na prawej pomocy miał tak wiele słabych momentów, że trudno go pochwalić. W ataku wybijał się lewo-skrzydłowy Backevall, dobre okresy miał środkowy E. Karlsson i niezły Pettersson. Drużyny grały różnym stylem. O ile

AIK wiele kombinowało nie tylko do przodu ale i w szerz, to Norrköping szedł przede wszystkim na szybkość zdobyć teren. I tu i tam dominowały przyjemne podania, jednak Norrköping znalazł się doskonale na precyzyjnie wymierzonych przerzutach i dalekich strzałach. Już pierwsza bramka Liedholma była najstarszykiem. Również główka pomocnika Malma po wolnym jego prawego kolegi należy do akcji, z jakimi się nie spotykamy w Polsce. Poza tym jeszcze jedną bramkę zdobył Liedholm i jak powiedzieliśmy Eriksson dwie, dla AIK Pettersson i Backevall.

Publiczność, mimo że w grę wchodziła drużyna sztokholmska, zachowywała się znów wzorowo. Sędzia przepuszczał wiele foułów. Na ogół gra była jednak fair.

T. Maliszewski

## Na odbudowę Warszawy Legia - Polonia 5:0 (2:0)

W ub. wtorek czołowe drużyny piłkarskie stolicy zmierzyły swe siły przeznaczając dochód na odbudowę stolicy. Obie miały jednak jeszcze w kościach ciężkie boje niedzielnego wieczoru. Legia, która zorientowała się, że przeciwnik nie jest „usposobiony” ruszyła z kopyta i „Polonia” zesłała z boiska pokonana w wysokim stosunku 5:0!

Legii nie mogliśmy poznać po dwóch dniach, tj. od meczu niedzielnej z Widzewem. To nie ta sama drużyna z Widzewem i tym razem była dobra — ale atak zagrał do prawdy o klasę lepiej — a ciąg obu skrzydeł Mordarskiego i Cyganika był godny pochłasku. Zresztą i środkowa trójka nie próżnowała — w sumie obrona Polonii miała ciężkie zadanie. Nawiasem mówiąc właśnie ta linia w Polonii była tym razem najsłabsza. Pomoc z Brzozowskim na

czelu starała się łączyć luki, bez większego zresztą powodzenia. Atak pozabawiony Szwarcem kula zwiększa po przerwie mocno.

Składy drżyny:

Legia: Skromny, Waksman, Serafin, Milczanowski, Szczurek, Wasko, Mordarski, Szymański, Górski, Oprych, Cyganik.

Polonia: Borucz, (Sosnowski), Szczepaniak, Gierwatowski, Wiśniewski, Brzozowski, Pruski, Przepiórka, Jażnicki, Szularz, Woźniak i Ochmański.

Do przerwy gra naogół wyrównana, początkowo nawet Polonia jest groźniejsza. Skromny jednak jest nie zawodny. Poziom gry dobry. W 38 min. Gierwatowski ładuje piłkę do własnej bramki, a w 2 min. później Szymański podwyższa wynik na 2:0.

Po pauzie Legia staje w ataku, Polonia słabnie widocznie. Bramki strzelają: Cyganik 2 i Mordarski. Sędziował p. Nowakowski, widzów ok. 4.000 (sg.).

## Być albo nie być Niedziela zadecyduje o promocjach do Ligi

STATNI akt walki o Ligę rozegra się w najbliższą niedzielę dla 28 klubów, walczących w trzech grupach o tę zazwyczajną promocję. Sezon zwyciężczych, nieoczekiwanych sensacji, mniej lub więcej uzasadnionych protestów, plotek, o przekupstwach i robionych wynach zamknięcie się w dniu 28 września, aby wyłonić zwycięzców w przyszłym roku tworzyć będzie tron nowej Ligi.

Choćby gong końcowy zabrzmiał już za parę dni, do ostatniego momentu nie będzie można przewidzieć kto ostatecznie uzyska promocję. Są murawini pewniacy, którym nawet strata punktów nie odbierze prawa do awansu, są jednak i tacy, którzy dowodzą że o swym losie z telefonu przynależącego rezultat spotkania najbliższego konkurenta.

Również i sprawy mistrzostw poszczególnych grup, upowiadających do walki o tytuł mistrza Polski na rok bieżący nie są w 100% wyjaśnione. Pewniakiem jest Wisła, której nie i nikt nie może już zagrozić oraz Warta. W grupie II-iej bój toczy się między AKS i Cracovią, która narazie znajduje się o jeden punkt w tytle za Ślązakiem.

DWIE POLONIE

Los tak ciekawie ułożył kalendarz rozgrywek, że ostatnia niedziela gry przynosi szereg decydujących dla mistrzostwa i promocji spotkań. W Warszawie „czarne kosze”, zmierzają się z Polonią bytomską. Dla Polonistów z Warszawy mecz ten nie ma nieistotnego znaczenia, bowiem dzieli ich od przelotnej w tabeli Wisły zbyt duża różnica punktowa. Dla bytomskich natomiast jest to najważniejsze zagadnienie „być albo nie być” Być to znaczy dla nich Ligę, nie być — okręgowy klasę A. Sytuacja w chwili obecnej jest taka, że Polonia bytomsko ma prze-

wagę dwu punktów nad KKS-em z Poznania, ale gorszy stosunek bramek. Bytomiaczy, aby wejść do Ligi muszą uzyskać w Warszawie conajmniej remis, porażka bowiem oznaczać będzie koniec snów o Lidze. KKS walczy na własnym boisku z Szombierkami i ma wszelkie szanse na zwycięstwo, więc w razie jednoczesnej klęski bytomiaków w Stolicy, wejście jakoby trzecia drużyna do ekstraklasy.

Co można powiedzieć o szansach niedzielnego spotkania warszawskiego? Zależy ono na grę twardą i nieustępliwą — stony gości z Bytomia, którzy zapewne walczyć będą do granic swych możliwości o uzyskanie przynajmniej remisu.

W Poznaniu miejscowy KKS postara się aby zejść z boiska jako zwycięzca co udu ma się prawdopodobnie wobec stałej ostatnio formy Szombierki. Kolejną po zwycięstwie dowodzący się jednak o swym ostatecznym losie z telefonu z Warszawy.

W grupie II-iej mecz w tej grupie będzie tylko formalnością. Wisła pokona zapewne osłabioną Cracovią, zaś Skra częstochowska zwycięży zdecydowanie austriacka grupę — Motor.

WYŚCIG W GRUPIE II

Grupa II-ga jest świadkiem podwójnego zwycięstwa: o tytuł mistrza i o awans. W pierwszym wypadku walczy z sobą AKS i Cracovia, w drugim zaś RUK i Rymar.

AKS ma przewagę jednego punktu nad Cracovią i mecz z RUK na gorącym terenie sandomieckim. Cracovia u siebie spotka Radomiak. Rymar wreszcie gości warszawski Góchów.

Jak więc ułoży się po tych dwu meczach ostateczna klasyfikacja drużyn? Cracovia wygra zapewne z Radomiakiem i wyprzedzi na chwilę AKS. Czy jednak Ślązacy dadzą za wygraną? Rozegrać oni

muszą ciężki mecz z RUK, który muszą conajmniej zremisować, aby wejść do Ligi. Remis znów nie uszaga AKS, który w takim wypadku spadłby na drugie miejsce w tabeli, mając gorszy stosunek bramek od Cracovii. Spotkanie więc niedzielne zapowiada się jako twarda walka o każdy metr terenu, każda bowiem bramka ma w nim wielkie znaczenie.

Rymar pokona Góchow i tak jak KKS z Poznania będzie musiał oczekiwać na telefon z Łodzi, że nie z Warszawy, lecz z Sosnowca. Sądzimy, że jednak AKS wygra minialnie swe spotkanie i ostatecznie kolejność trzech pierwszych miejsc w grupie wyglądać będzie następująco: AKS, Cracovia i Rymar. Może być jednak z latwością odwrotnie, to jest: Cracovia, AKS i RUK.

Spotkanie Gadanin z Orlem nie ma znaczenia dla tabeli i skończy się zapewne porażką gorliżan. Mecz ZZK Łódź — Pomorzanie przełozony został na 5.X. br. GRUPA III

Grupa III-cia jest najbardziej skonsolidowana. Lider — Warta ma spotkanie w Lublinie z miejscową Lublinianką i wycofuje na boisko jako zdecydowany faworyt. Nawet remis nie może wzmocnić odebrać 1-iej lokaty. Garbarnia, która do ostatniej niedzieli dzielnie deptała poznańskie po piętach, nie ma już szans na pierwsze miejsce, bowiem nawet porażka Warty nie wypchnie jej na czelo. Krakowianie mają gorszy stosunek bramek i chociaż zapewne wygrają z WMKS-em, nie wyprzedzą Warty.

KKS ma pewną trzecią pozycję i również powinien wygrać w Ostlinie z miejscowym KKS-em. Wreszcie w Szczecinie PKS gościć będzie Czujaj i mimo atutu własnego boiska powinien ulec harcerzom przemyskim.

W konkluzji więc, Wisła Polonia Warszawa, AKS, Cracovia, Warta, Garbarnia i KKS mogą spokojnie oczekiwać na awans, zaś Polonia Bytom, KKS Poznań, RUK i Rymar wyłonią z pośród siebie brakującą do kompletu dwójkę.

W grupie pięciu terogocznych A-klasowiczów rozegrane zostaną dwa spotkania. Ruch ma na własnym boisku mecz z Legią warszawską, Tarnovia zaś gości Lech. Pierwsze spotkanie układa się raczej na korzyść gospodarzy, którzy wykazują lepszą formę niż wojskowi z Warszawy. Ostatni mecz Legii z Widzewem, mimo zwycięstwa warszawian, nie zadowoli, Ruch zaś, chociaż nie zachwycał, to jednak uzyskał sukces w walce z twardą drużyną Lechli. Sądzimy, że jednak zespół z Wielkich Hajduk wygra to spotkanie.

W Tarnowie Lechia będzie miała trudne zadanie w walce z Tarnovią. Trudno jest stawiać horoskopy, zwłaszcza, że w Tarnowie widywaną już większą część swoich zawodników, przyspoczyli wyczerpani, więc ze mimo dobrej formy formacji delfinowych Lechli,zejdzie ona z boiska pokonana (gw).

## TABELA rozgrywek piłkarskich

I GRUPA			
	Glor	Pkt.	St. Jr.
1) Wisła	15	29	101: 8
2) Polonia W-wa	15	23	68: 24
3) Polonia Bytom	15	21	58: 35
4) KKS Poznań	15	19	78: 28
5) Szombierki	15	15	31: 35
6) Polonia Świd.	15	15	31: 39
7) Skra	15	10	35: 65
8) Ognisko	14	6	30:107
9) Motor	15	0	14:106
II GRUPA			
1) AKS	17	28	58:18
2) Cracovia	17	27	75:18
3) RUK	17	22	37:30
4) Rymar	17	20	51:40
5) Radomiak	17	18	48:22
6) Gadanin	17	17	48:29
7) Pomorzanie	17	16	36:41
8) Orzeł	17	10	31:51
9) ZZK Łódź	17	9	30:68
10) Góchów	17	5	21:92
III GRUPA			
1) Warta	15	26	64:18
2) Garbarnia	15	24	52:18
3) KKS	15	23	69:24
4) Lublinianka	15	17	59:39
5) Tęcza	15	17	54:36
6) WMKS	15	11	28:41
7) Czujaj	15	10	19:33
8) KKS Ostylin	15	7	19:52
9) PKS Szczecin	15	1	13:72

## Dwugłos: Wyjaśnienie Polonii (Bytom) i nowy meldunek ze Świdnicy

W związku z recenzją zamieszczoną w ostatnim numerze „Przełomu Sportowego” KS Polonia (B) wyjaśnia między innymi:

„Nie jest zgodne z prawdą by ktokolwiek z przedstawicieli naszego klubu pertraktował lub był w mieszkaniu bramkarza Polonii (Świdnica) Andrzejewskiego. Zawody toczyły się w normalnych warunkach spowodowanych brudną grą drużyny Świdnickiej, na co sędzia nie mógł reagować.

Po I połowie, która zakończyła się wynikiem 2:2, drużyna nasza strzeliła trzy bramki, których sędzia nie uznał z powodów tylko jemu wiadomych. Następne trzy bramki zostały uznane, jako zdobyte przeważnie z przeboju.

Jeżeli chodzi o incydent, który zaistniał między Żiżką i Andrzejewskim mu-

simy dodać, że Żiżka został natychmiast po zejściu z boiska aresztowany przez Milicję Obyw. Sposób zachowania się bramkarza Andrzejewskiego pod względem sportowym nie podlega w ogóle dyskusji, czego dowodem były częste oklaski szczęśliwej widowni, jako nagroda dla koncertowej gry bramkarza Świdnickiego.”

★  
A oto wiadomość na ten sam temat, którą w godzinach popołudniowych w Świdnicy, 24. 9. (Tel. wł.) — W

związku ze spoliczkowaniem bramkarza Andrzejewskiego podczas zawodów dwu Polonii przez zawodnika i trenera Józefa Żiżkę, zarząd Świdnickiej Polonii zarządził przeprowadzenie dochodzeń, które dały wprost rewelacyjny rezultat. Liczni przesłuchani świadkowie stanowczo twierdzą, iż spoliczkowany bramkarz Andrzejewski odgrywa wraz z zawodnikami Polonii bytomskiej: Kazimierowiczem, Matjasem i Komorkiewiczem główną rolę w wykrytej w czasie śledztwa afery przekupstwa.

Wynik przeprowadzonych dochodzeń w postaci protokołów z przesłuchań i konfrontacji, sporządzonych pod przewodnictwem sędziego okręgowego, mgr Sawczaka, przedstawiceli partii politycznych i delegata Miejskiej Rady Narodowej przesłany został do PZPN.

Prócz władz piłkarskich jeśli chodzi o Andrzejewskiego, zabierają jeszcze głos czynniki społeczne miasta Świdnicy. Nie bez znaczenia również były okrzyki zawodników Polonii bytomskiej po zawodach w hotelu: „Niech żyje Andrzejewski, to klasy chłop”.

Skutki wykrycia tej afery mogą niewątpliwie wpłynąć na pozycję Polonii bytomskiej w rozgrywkach o wejście do Ligi w II-iej grupie. (si)

★  
Jak widzimy, wiadomości i opinie co do niedzielnego spotkania dwu Polonii są sprzeczne z sobą w krągowej sposób i trudno jest w tej chwili wyśrodkować koneser właściwą opinię i ocenę.

Ponieważ jednak sprawa ta zatacza coraz to szersze kręgi, mamy nadzieję, że zaimię się nią PZPN i wyśledzi ją dla dobra sportu polskiego. (Red.)

W związku ze sprawozdaniem z meczu Polonia — SKS umieszczonym w dniu 15 bm. Zarząd KS „Sparta” stwierdza, że sąta na Stacji Filtrów będąca pod zarządem Związku Zawodowego pracowników W. K. jest wynajmowana przez Zarząd Związku w zrozumienu potrzeb sportu czego dowodem jest to, że została zupełnie bezpłatnie wynajęta w związku z przeprowadzonymi treningami przez Instruktora Stamma, to też twierdzenie członka Zarządu KS Polonia Koszulińskiego — Jest bezpodstawne.

Co do ringu ostatnio były pewne male utaski, które na zyczenie gospodarzy byłyby napewno usunięte gdyby przed zawodami we właściwym czasie na te niedociągnięcia była zwrócona uwaga.

## Warta - Ruch 5:2 8000 widzów oklaskuje ładną grę

POZNAŃ, 24. 9. (Tel. wł.) — Warta — Ruch 5:2 (2:0). Bramki dla Warty zdobyli: Skrzypniak 3 i Smółski 2. Dla Ruchu po jednej — Kubicki i Żurek.

Spotkanie towarzyskie między czołowymi zespołami piłkarskimi Polski, wywołalo w Poznaniu zrozumiałe zainteresowanie. Na boisku Warty zgromadziło się ponad 8.000 widzów.

Mecz zakończył się zaślazonym zwycięstwem Warty, która była we wszystkich liniach lepszym zespołem. Poziom spotkania był bardzo wysoki. Mecz wtorkowy był najlepszym rozegranym w tym roku spotkaniem piłkarskim w Poznaniu.

Do porażki Ruchu przyczynił się w dużej mierze niedysponowany atak, który nie wykorzystał paru dogodnych sytuacji podbramkowych.

Gra od początku żywa, od 6 min. zaczyna się przewaga Warty. W 15 min. Skrzypniak zdobywa dla swych barw prowadzenie, w 35 min. po kornerze Smółski podwyższa wynik do 2:0.

Po przerwie już w 4 min. Skrzypniak zdobywa dalszy punkt dla Warty, w 11 min. zaś Smółski egzekwuje rzut wolny z 22 metrów, mimo „nurnu” graczy śląskich, zdobywa dla Warty czwartą bramkę.

Ruch zabiera się ostro do pracy, chce zdobyć honorowy punkt, co udaje się zresztą w 24 min. po przeboju Kubickiego. Już w dwie minuty później Żurek poprawia wynik na 2:4, ale na tym kończy się okres powodzenia Ruchu. Do głosu przechodzi znów Warta, która w 43 min. przez Skrzypniaka z podania Gendery, ustala wynik na 5:2. (Ol.)

## Sensacyjne szczegóły meczu Dania - Norwegia

NA STADIONIE Oslo Ulewal, na który walczyli również polska reprezentacja piłkarska odbył się interesujący pojedynek, w którym Dania pokonała Norwegię 5:3 (3:2). Rezultat podawaliśmy już w deszczach — przyp. red.). Mecz miał sensacyjny przebieg: gdyż pierwsza bramka padła po 45-ciu sek. gdy Gunner Hanssen nieoczekiwanie poadał w tył i zmusił do kapitulacji zaszkoczonego własnego bramkarza. Nie długo trwało a Duńczycy prowadzili 2:0 ze strzału debiutującego W. Hanssena, a środkowy napastnik Praest podwyższył wynik na 3:0.

Duńczycy myśleli, że mają już spokój gdy nagły zryw przyniósł gospodarzom bramki ze strzału G. Thorssena i K. Osnesa. Publiczność gwałtownie dopingowała swoich. Duńczycy usiłowali zatrzymać napór Norwegów pułapkami osidłowymi, ale wkrótce po przerwie wynik brzmiał 3:3. Duńczycy zabrali się do pracy i w ostatnich pięciu minutach nastąpił wynik na 5:3.

Z perspektywy polskiej byłby obecnie wysoce interesujący mecz z Danią, jako ostatnią już partnerką Polnocy.

Po mistrzostwach ZRSS

Talenty są! Trzeba je szlifować!

Problem instruktorów musi być rozwiązany!

D RUCIE powojenne Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski ZRSS...

Takiej ilości startujących zawodników w Polsce jeszcze nie widzieli...

Większość z zawodników, to młodzi, utalentowani, ambitni...

Jeden z najlepszych średniodystansowców świata, Szwed Arne Anderson...

Widząc te masy młodych chłopców i dziewcząt, które bezprzebieżnie mają...

wprowadzić „świat”, ale trzeba by wejść do tych zespołów OMTUR-owych...

Przecież musimy to sobie jasno powiedzieć, że w niewielu w Polsce klubach...

Wracając do Mistrzostw ZRSS-u chciałbym zapytać, czemu PZLA do Gdańska...

Osiągnięte wyniki nie były rewelacyjne, ale ilość zawodników z przeciętnymi...

Penners z Gedanii pobija rekord okręgowy w skoku wzwyż 144 cm...

tabelę punktacyjną wchodząc na trzeci miejsce.

Z panów Łomowski, osiągając przeciętne swoje wyniki...

Na 1.500 m Kieles zwyciężając o dobrym czasie 4:13,8 uplasuje się na czwartym...

Piękną walkę stoczyli zawodnicy na trasie sztafety olimpijskiej...

Podobne zawody odbyły się najczęściej oglądali na stadionach Polski.

R. Augustyniak.

Co - gdzie - jak?

Robotniczy Klub Sportowy PaPaWag obchodził ub. niedzielę uroczystość...

W Wroclawiu odbył się 1-ty wyścig motocyklowy po ulicach miasta...

Przechodnią nagrodę prezidenta zdobył Natanek z Wroclawskiego Moto-Klubu...

został p. Jaworski, wice-prezesał pp. Dąbrowski F., Polak, Cybulski F...

W niedzielę 21-go bm, rozpoczęły się rozgrywki rundy jesiennej...

W nadchodzącą niedzielę 28 bm. Sportowy Klub Spółdzielców (SKS)...

WARSZAWSKIM SKS W nadchodzącą niedzielę 28 bm. Sportowy Klub Spółdzielców (SKS)...

Drużyna reprezentacyjna piłkarzy rozegra spotkanie towarzyskie z warszawską...

Wszystkie zapowiedziane imprezy z wyjątkiem meczu bokserkiego...

Notatnik piłkarza stolicy

W ROZEGRANYCH w niedzielę spotkaniach o mistrzostwo WOZPN...

Znizc - Ruch 4:1 (5:1). Równie niespodziewanie, lecz w pełni zasłużenie zwycięstwo...

W drużynie zwycięzców wyróżnili się Zuchowski Drzewiecki i Ryński II w obronie...

W tabeli prowadził obecnie Znizc 5:1 punktów...

W spotkaniu finałowym o wejście do kl. A rozegranym na boisku przy Konwikowskiej...

W ub. czwartek rozegrano drugi mecz finałowy...

W niedzielnych spotkaniach o wejście do klasy B...

Bokserzy rozpoczynają manewry jesienne

i oddają swe pięści na odbudowę Warszawy

P ZB a raczej kapitan związkowy K. Derda ustalił program walk...

na celu zebranie jak największej sumy na odbudowę Warszawy...

ski (Gdańsk), w średniej Cebula - Meczliński (Gdańsk), Trzpsowski - Kosowski (Warszawa).

Program walk ma być następujący: Musza: Grzywacz - Gumowski...

Program walk ma być następujący: Musza: Grzywacz - Gumowski...

W październiku Zsami planował start Niewiedziła, gdyż ostatnio w Łodzi obserwował tego pięściarza...

Milicjanci na starcie mistrzostw lekkoatletycznych

W SOBOTĘ 20-go i w niedzielę przeprowadzone zostały w Bydgoszczy...

Po przedbojach, ćwierć i półfinałach uzyskano w finale następujące wyniki...

Władze ciężkiej Sztam planował start Niewiedziła, gdyż ostatnio w Łodzi obserwował tego pięściarza...

Szkolne mistrzostwa w szczyorniaczu

W piątek 26 bm rozpoczyna się w Parku Szkolnym pierwszy turniej szkół...

W niedzielę rozpoczęły się zawody w szczyorniaczu...

Ksawery Zduński

Stara Warszawa (2) 16 lipca 1867 roku odbył się pierwszy wyścig kolarski

Z APEWNE dla wielu czytelników "Przełazy Sportowy" będzie nowina...

teraz stawilo się dziewięciu żeglarzy. Z nich otrzymali puhary Franciszek Kawczyński i Michał Świdliński.

Niedzielnia mlócka na ringach Warszawy

W niedzielę wyrusza do boju również klasa B. Dojdzie do skutku mecz Sparta - Skra...

W niedzielnych spotkaniach o wejście do klasy B Wola pokonała Wawer 2:1...

LEKKOATLECI SZWEDZCY W ATENACH Lekkoatleci szwedzcy bawili obecnie w ście osmiu ludzi w Atenach.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobyła reprezentacja z Gdańska...

"Od mostu Sobieskiego ukazały się pierwsze lodzice, w liczbie czterdziestu.

"Kilku młodzieńców używając przedzeczki po sadzawce znajdując się na posesji Nr 2254 przy ul. Nalewki...

W poprzednim odcinku o Starej Warszawie zakradły się dwa śladki: przede wszystkim autorem jest Ksawery Zduński...

Zygmunt Weiss

Napierała i jego rywale rozpoczynają „koło udreki”

na trasie Kraków — Bytom — Częstochowa — Łódź — Warszawa

W YŚCIGIEM dookoła Polski (w dniach 25 — 28 września) kole...

Dobrze stało się, że ta największa i najpopularniejsza impreza kolarska...

Właśnie w wyścigach etapowych kolarz ma największe okazje do wyw...

Faworytem jest Napierała. Mimo „40-stki” zawodnik Sarmaty nigdy nie był w tak dobrej formie...

Poważnych przeciwników ma Napierała kilku. Są to: Kapiak, nie mniej od niego rutynowany...

O nagrodę fińskiego niedźwiedzia

ROZGRYWKI pomiędzy państwami nordyckimi odbywają się od roku 1938 na dwu równoległych płaszczyznach...

Table with 2 columns: Country, Points, Time. Includes Sweden, Denmark, Norway, Finland.

Samolotem czy pociągiem? na Bałkany

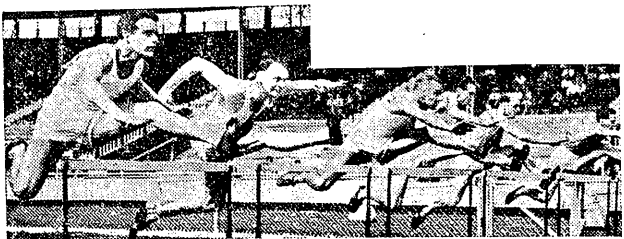
Zarząd PZPN bada obecnie możliwości technicznego przeprowadzenia ekspedycji piłkarskiej do Jugosławii i Rumunii...

FAWORYCI

Lista zawodników obejmują 58 nazwisk. Na starcie nie zabraknie niemal żadnego z czołowych naszych szosowców...

Który z 58 kolarzy wygra wyścig? Spróbujemy omówić ich szanse.

110 m płotki na mistrzostwach Anglii



Już na pierwszym płotku na czoło wysuwa się przyszły zwycięzca Finlay (trzeci od lewej), weteran lekkoatletyki brytyjskiej i wielokrotny olimpijczyk

T. Maliszewski

Kartki z podróży

Stokholm, 22 września 1947 r. — Ze że chce się panu tuć jakimś tan promem, zamiast w ciągu kilku godzin znaleźć się z nami w Warszawie...

Pomyśl powrotu via Stokholm nie był najgorszy, gdyż pozwolił stwierdzić, jakie są dalsze echa naszego tutaj pobytu...

nicki (drugim w 1939 r.), który ma najlepszą formę na wiosnę i jesienią, wytrzymały i ambitny Wrzesiński...

Osobną wagą należy się wzięciem. Ekstraklasowy ten szosowiec jeszcze w poniedziałek jeździł po Warszawie z obandażowaną ręką...

Są to najpoważniejsi kandydaci na zwycięzcę. Dzieli ich niewielka różnica klasy i każdy z nich może wygrać biorąc pod uwagę defekty drugich.

TRASA WYŚCIGU

Start wyścigu nastąpi o godz. 12, dnia 25 września w Krakowie. Meta w Bytomiu. Długość etapu 155 km. II etap: Bytom — Opole — Częstochowa — 174 km.

TOUR DE POLOGNE W LATACH POPRZEDNICH Tegoroczny wyścig dookoła Polski będzie sześcioletni i pierwszym w wojnie.

Pierwszy wyścig dookoła Polski odbył się w 1928 r. i obejmował 8 etapów łącznej długości 1142 km (Warszawa — Lublin — Łwów — Rzeszów — Kraków — Włocławek — Poznań — Łódź — Warszawa).

Drugi wyścig w 1929 r. był najdłuższy z dotychczasowych, obejmował 12 etapów, długości 2251 km (Warszawa — Łódź — Bydgoszcz — Poznań — Kalisz — Częstochowa — Katowice — Kraków — Łwów — Lublin — Brześć — Białystok — Warszawa).

Trzeci wyścig w 1933 r. miał 9 etapów długości 1722 km (Warszawa — Toruń — Ostrołęka — Grodno — Wilno — Lida — Włocławek — Brześć — Lublin — Warszawa).

Czwarty w 1937 r. miał 8 etapów długości 1338 km (Warszawa — Kielce — Kraków — Chorzów — Kalisz — Poznań — Włocławek — Łódź — Warszawa).

wały zespoły: rumuński, węgierski i francusko-włoski. Wyniki: 1) Napierała. 2) Wasilewski. 3) Kapiak. 4) Ignaczak. 5) Moczulski. 6) Urbaniak (wszyscy Warszawa). Czas zwycięzcy 43:03,26. Przeciętna 31,1 km/godz.

Piąty w 1939 r. miał 8 etapów długości 1291 km (Warszawa — Lublin — Łwów — Rzeszów — Kraków — Częstochowa — Katowice — Piotrków — Warszawa). Wyniki: 1) Napierała. 2) Rzeźniński (objazd Warszawa). 3) Jaskólski (Łódź). 4) Bieniek. 5) Łoza. 6) Ciuciński (Warszawa). Czas zwycięzcy 41:33,53. Przeciętna 31,1 km/godz.

Charakterystyczne jest, że tylko w pierwszym wyścigu zwyciężył kolarz z prowincji, we wszystkich następnych nie tylko, że wygrywała Warszawa, ale zdecydowanie dominowała na czołowych miejscach.

Z wizytą u Klimka Mizerskiego i jego trzech budrysów z okazji 20-to lecia pracy sportowej

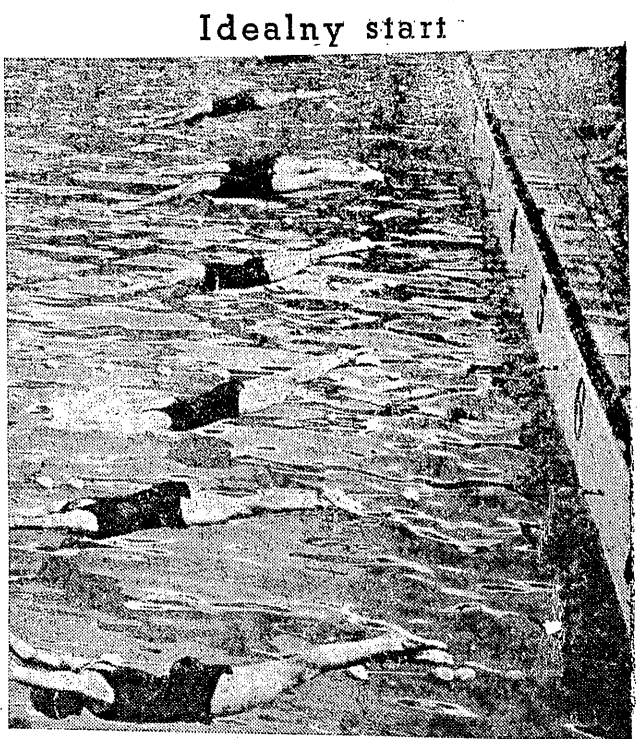
MINIŁO 20 lat pracy na niwie sportowej Klimka Mizerskiego — minęło, jak z bicia trzask — ani się nikt obejrzał. 20 lat temu „Klimka” po raz pierwszy zakładał rękawicę. Niezapomniany o tym i wnoszący dalszej owocnej pracy na polu instruktorskim, poświęcamy mu na łamach naszego piśmiennictwa kilka...

W PADAM do Klimka Mizerskiego i nie zastaję go. Nie dziwnego, zbyt dużo pracy dźwiga na swych potężnych barkach. Kieruje wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym w dwóch gimnazjach. Jego wychowankowie z Państwowego Gimnazjum Mechanicznego - Kolejowego zdobywają w piłce nożnej mistrzostwa Warszaw Szkoł Średnich, a uczniowie V Miejskiego gimnazjum im. Lisa-Kuli także mistrzostwo w piłce siatkowej.

Klinek nie ogranicza swych zainteresowań jedynie do boksu, lecz stale pogłębia wiedzę i w innych gałęziach sportu. Niewiele osób wie na przykład, że Klimka skończył wiosną b. r., Unifikacyjny Kurs dla trenerów lekkoatletycznych. Nie od dziś zresztą interesuje się lekkoatletyką. Już przed wojną, jako wychowawca C. I. W. Fu., pełni chlubną rolę wychowawcy sportowego, podchorążych lotnictwa w Dęblinie.

Ten „olbrzym” o nieco ostrym spojrzeniu, zniewala do siebie przy bliższym poznaniu, swą pesunięta do najwyższego stopnia koleżeńskości. Nie myśli nigdy o sobie, tylko o towarzyszącach. Trzeba było go widzieć w roku 1939, podczas wędrownki Centrum Wychowania Oficerów Lotnictwa po wschodnich rubieżach. Dzielił się ostatnim kęsem chleba, mimo, że posiadał, wileży apetyt. Zawsze pogodny, uśmiechnięty i gotów do usług, lecz nie znoszący kanciarstwa i sobkostwa. Dlatego też, gdy nie czekając na oficjalny rozkaz, poprowadził na ochotnika szereg w obronie osaczonych piechurów, porwał swą brawurą kolegów (a było to towarzystwo cywilno-wojskowe), którzy go też po...

— Obito mi się o uszy, że znajdujesz czas i na pisanie? — I tonie, już wkrótce ukaże się podręcznik bokserki, opracowany wspólnie z Pasturczukiem.



W finale wyścigu 100 m stylem dowolnym na mistrzostwach USA zwyciężyła Ann Curtis, osiągając znakomity czas 1:06,5. Mistrzyni Europy na tym dystansie, Dunka Nathanson, uzyskała 1:07,8.

Odpowiedzi Redakcji

— A czy to prawda, że zamierzasz powrócić na ring? — O, to już chyba wcielony w swych wychowanków — odpowiada Kartobliwie.

Jeszcze chwila serdecznej rozmowy i ścisłami Klimkowi Mizerskiemu dłoń przypominając, że właśnie w tym roku minęła 20 lat od chwili jego pierwszego startu w roku 1927, po którym nastąpił szereg dalszych sukcesów, jak zdobył wice-mistrzostwo Polski w roku 1932...

Jak już wspominałem, Mizerskiego nie zastaję w domu, ale wita mnie i zabawia trójka jego „wisusów”, urządzając domowe zawody bokserkie przy zastosowaniu rękawic, prawidłowych ciosów i „wyliczenia” przeciwnika. Każdy z nich ma za punkt honoru, być wyliczonym i odleżeć na tapczynie parę sekund po to, aby w ostatniej chwili ruszyć z pasją do nowej „walki”.

— Widzę, że dbasz o narybek bokserki — powiadam do Klimka, który powrócił właśnie z pracy. — A no widzisz, pozwałam im od czasu do czasu na parusekundową wymianę ciosów pod moim okiem, ale jak im się uda dorwać do rękawic, to odchodzą i „lewe walki”.

— Obito mi się o uszy, że znajdujesz czas i na pisanie? — I tonie, już wkrótce ukaże się podręcznik bokserki, opracowany wspólnie z Pasturczukiem.

— A czy to prawda, że zamierzasz powrócić na ring? — O, to już chyba wcielony w swych wychowanków — odpowiada Kartobliwie. Jeszcze chwila serdecznej rozmowy i ścisłami Klimkowi Mizerskiemu dłoń przypominając, że właśnie w tym roku minęła 20 lat od chwili jego pierwszego startu w roku 1927, po którym nastąpił szereg dalszych sukcesów, jak zdobył wice-mistrzostwo Polski w roku 1932...

Odpowiedzi Redakcji

— A czy to prawda, że zamierzasz powrócić na ring? — O, to już chyba wcielony w swych wychowanków — odpowiada Kartobliwie.

Jeszcze chwila serdecznej rozmowy i ścisłami Klimkowi Mizerskiemu dłoń przypominając, że właśnie w tym roku minęła 20 lat od chwili jego pierwszego startu w roku 1927, po którym nastąpił szereg dalszych sukcesów, jak zdobył wice-mistrzostwo Polski w roku 1932...

Jeszcze chwila serdecznej rozmowy i ścisłami Klimkowi Mizerskiemu dłoń przypominając, że właśnie w tym roku minęła 20 lat od chwili jego pierwszego startu w roku 1927, po którym nastąpił szereg dalszych sukcesów, jak zdobył wice-mistrzostwo Polski w roku 1932...

KAZDĄ SPORTOWIEC MUSI POMÓC PRZY ODBUDOWIE WARSZAWY

ci kolo historii i potrafi wyprowadzić sport z wielkich szlaków na wąskie ścieżki, jakimi przebiegał za czasów s. p. bar. Coulbertina? Pewnie — były to czasy piękne, czasy idealowe, uczuciowe i nienaruszalnych zasad etycznych. Od tej pory jednak na świecie zaszły pewne wypadki. Między innymi były dwie wojny, były zniszczenia, obozy koncentracyjne i są — grzyzy. Grzyzy nie tylko po zombardowanych domach, chatach i pałacach, ale i grzyzy pojęć, zasad i organizacji. Europa roku 1947 oddalona jest od Europy z lat 1912 (data ostatnich przedwojennych Igrzysk Olimpijskich) o całe wieki. Nie odczuwa tego p. Edstroem, mieszkaniec szczęśliwej Szwecji, nie rozumie p. Avery Bundage, rezydent w dalekiej Aumerce, której dwukrotny współudział w szaleńczych popisach europejskiego heroizmu nie a nie nie zaszkodził. Odczuwa jednak nędzę każdej maści i narodowości wstrząsnanego konwulsjami starego naszego kontynentu odczuwa i nie rozumie, dlaczego nie wolno mu uprawiać sportu i dążyć do najwspaniał...

KAZDĄ SPORTOWIEC MUSI POMÓC PRZY ODBUDOWIE WARSZAWY

szczych wyników z chwili, gdy ma ku temu zdolności. Teoria czystego amatorstwa jest piękna i zapobiegliwa. Cóż z tego jednak, gdy zaniąka drogę do sukcesu i „niewyższego sportowego triumfu” młodzieży niezamożnej, a cząstkowo ciężko borykającej się z potrzebami codziennego życia. Paragraf, który odcina przysięgającą większość młodych ludzi od prawa równorzędnego współzawodnictwa jest nierealny i niżyźniowy i jako taki musi runąć. Nie wolno i nie należy jednak dopuścić do tego, by przez wóbr kilku wpływowych osób nie rozumiejących ducha czasu nastąpiło w drodze gwałtownego wstrząsu. Skutki byłyby wówczas może gorsze, niż milczące tolerowanie praw życiowych, choćby... były one w niezgodzie z piśmiennymi regulaminami. A teraz odrywam się od „Kartek z podróży” i przetrucam na pole rzeczowej krytyki. Dziś ograniczy się ona do futbolu, a sprawa lekkoatletyki i interesujących mistrzostw szkolnych znajdzie osobne nasświetlenie.